

## G.Palka - J.Bafia

### Rozmowy trwają, ale...

Wczorajsza tura rozmów grupy G.Palki z min.prof.J.Bafią była ciekawsza niż pierwsza. Rozmowy toczono w URM, w jednej z sal w korytarzu wicepremiera A.Jedynaka, który zajmuje go wraz z 13 (!!!) doradcami.

Pierwszą turę skwitowaliśmy krótką notką: spotkali się, Związek przedstawił koncepcję SRGN, rząd zadawał pytania, rozmawiano 6 godzin. Czytelnicy mieli do nas pretensje o lakoniczność, ale oczywiście nie było o czym pisać.

Wczoraj, jakie są

### Zasady tworzenia SRGN

wyjaśniał ekspert prof.W.Trzeciakowski. Zostanie opracowana lista "meżów zaufania" poszczególnych "części składowych" Rady (są to: Kościół, "Solidarność", Kolegium Rektorów oraz Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych) i z niej zostaną wybrani ci, przeciwko którym nikt nie zgłosi sprzeciwu. "Inicjatywę skonsolidowania grupy elekcyjnej do SRGN mogłoby podjąć Kościół" w oparciu o (wydrukowany po raz pierwszy w Polsce w WD 217) memoriał 18-tu.

Celem Rady byłoby stworzenie reprezentatywnego i wiarygodnego partnera dla rządu w podejmowaniu skutecznych decyzji gospodarczych dla wychodzenia z kryzysu - kontynuował W.Trzeciakowski - akceptacja, bądź krytyka posunięć rządu przez SRGN dawałaby rządowi szansę na uniknięcie konfliktów ze

## ORDYNACJA WYBORCZA DO RAD NARODOWYCH IX ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

Art.39.1.(Wariant I)

Kandydatów na radnych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, w szczególności partie polityczne, związki zawodowe, organizacje zawodowe i spółdzielcze.

(Wariant II - wymagający zmiany art.100 Konstytucji PRL)

Kandydatów na radnych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, w szczególności partie polityczne, związki zawodowe, organizacje zawodowe i spółdzielcze, a także grupy obywateli liczące co najmniej:

- 1) 50 osób - w odniesieniu do kandydatów na radnych gminnych rad narodowych,
- 2) 100 osób - w odniesieniu do kandydatów na radnych pozostałych rad narodowych.

2. Sposób zgłaszania kandydatów przez organizacje, o których mowa w ust.1. określa statutowe organy tych organizacji.

Art.40.1. Kandydatów zgłasza się poprzez ogłoszenie listy kandydatów do terytorialnej komisji wyborczej właściwej dla wyborów do danej rady narodowej.

społeczeństwem.

Rada miałaby charakter opiniodawczo-konsultacyjny, co jest zgodne z polskim porządkiem konstytucyjnym i nie tworzy nowego organu władzy.

W Polsce tylko organizacje w pełni niezależne od rządu budzą zaufanie społeczeństwa i tylko takie mogą wiarygodnie sprawować kontrolę nad poczynaniami rządu. Dlatego "warunek pełnej niezależności SRGN od rządu jest niepodważalną podstawą propozycji powołania SRGN". Po wysłuchaniu wyjaśnień "Solidarności" J.Bafia zaproponował przejście do następnego tematu. Rozmawiano zatem o zaproponowanej przez W.Jaruzelskiego Komisji Mieszanej. Miałyby ona składać się z przedstawicieli rządu i związków zawodowych i uzgadniałaby (a nie głosowała) sprawy sporne. Byłby to zatem

### Klub dyskusyjny

a nie ciało o rzeczywistych kompetencjach - ocenił G.Palka. Szczegóły rząd przedstawi w czasie następnej tury.

G.Palka powiedział: "U mnie, w Łodzi a i w Małopolsce

### Kontrolujemy

skup, produkcję i dystrybucję - dlaczego nie mamy tego robić w całym kraju? Po dyskusji uzgodniono, że wojewodowie będą na wniosek Zarządów Regionalnych udzielać pełnomocnictw do kontrolowania skupu, produkcji i dystrybucji żywności i innych artykułów reglamentowanych, zaś jeżeli wojewodowie udzieli takich pełnomocnictw to (w terminie 7 dni - takie jest ustne ustalenie - J.Bafia nie chciał podpisać terminu) KK "sygnalizować będzie te sprawy min.S.Ciosekowi do załatwienia". S.Ciosek ma załatwiać te sprawy w ciągu - to znów "na gebe" - 7 dni.

### Po rozmowach

G.Palka wyraźnie odciął się od sugestii Pana Ministra, jakoby delegacja "Solidarności" zgodziła się z jego tezą, że istnieje możliwość "ożenienia" SRGN z wspólną komisją i stworzenia w ich miejsce jakiejś hybrydy. To uwaga ważna dla słuchaczy Radia Wolna Europa - nie takiego nie miało miejsca a RWE wczoraj palsała byka.

Podsumujmy: rozmowy dały dużo, jeżeli idzie o kontrolę (choć sformułowanie o "sygnalizowaniu" może się zemścić), zgoda na dyskusję konkretnego projektu SRGN oznacza w języku dyplomatycznym dobrą wolę strony rządowej (ale kto dziś zna się na dyplomacji), a koncepcję Komisji Mieszanej będzie chyba można odrzucić posługując się argumentami formalnymi.

Strona rządowa dawała do zrozumienia, że przed zbliżającym się plenum KC PZPR nikt z PZPR nie zadeklaruje zgody na SRGN.

Jako anegdotalny można przytoczyć argument J.Bafii przeciw koncepcji SRGN: Kościół nie może kontrolować poczynania rządu, bo w PRL obowiązuje rozdział Kościoła od Państwa, które i jego nie kontroluje. Pan Minister sugerował prasie, że tego argumentu lepiej nie przytaczać, ale co nagrane, to zaklepane.

Następna tura rozmów tej grupy w drugiej połowie następnego tygodnia. Dziś J.Merkel rozmawia z min.prof.Baką o reformie gospodarczej. Szczegóły w poniedziałek.

MARCIN GUGULSKI

## W KRAJU:

### STRAŻACY NIE CHCĄ PODLEGAĆ MSW

Od 24 bm. trwa strajk okupacyjny studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa, protestujących przeciw narzuceniu im ustawy o szkolnictwie wyższym wojskowym, co oznacza przejście pod nadzór MSW i funkcjonowanie na takich zasadach, na jakich funkcjonują jednostki SB (taki status szkoła miała np. w 1968 roku i jej słuchaczy użyto do tłumienia studenckich demonstracji). Studenci i KZ "Solidarności" żądają objęcia szkoły ustawą o szkolnictwie wyższym.

24 bm. komendant szkoły ogłosił akcję podwyższonej gotowości bojowej. Studenci zostali zamknięci w pokojach, wyłączono światło a na ciemnych korytarzach rozległy się okrzyki: STÓJ, BO STRZELAM! Oddzielenie łączności z miastem. Studenci proklamowali strajk okupacyjny. Wczoraj miały się odbyć rokowania z MSW, ale nie doszło do nich z powodu braku zgody tego resortu na udział w nich przedstawicieli regionu - M.Holuski oraz prawników - profesorów Stelmachowskiego i Wejcherta (P.S.)

### RZĄD ZERWAŁ ROZMOWY W RADOMIU

Od dwóch tygodni trwały negocjacje w Radomiu. Kiedy wieczorem 25 bm MKR podniósł wielokrotnie już negocjowaną sprawę przekazania budynku KW MO na cele społeczne, strona rządowa złożyła 30-stronicowy memoriał.

Zarzucono w nim radomskiej "Solidarności", że "prowadzi podburzającą i demagogiczną kampanię propagandową, zamiast kierować się interesem ludzi rzeczywiście skrzywdzonych w 1976r". Takie postawienie sprawy wywołało oburzenie przedstawicieli MKR. Przedstawiciele strony rządowej wyszli, jednostronnie zrywając rozmowy.

Wczoraj Prezydium KK złożyło na ręce premiera Jaruzelskiego zdecydowany protest. Oświadczone: "Komisja rządowa wiele razy w prowadzonych od marca rozmowach pod byle pretekstem doprowadzała do ich zerwania. Fakt zerwania rozmów w Radomiu nasuwa wątpliwości co do intencji prowadzenia przez przedstawicieli rządu dialogu ze społeczeństwem, który ma budować porozumienie narodowe. Prezydium KK wyraża przekonanie, że rozmowy zostaną wznowione w duchu tzw. porozumienia narodowego, o którym tak często mówi pan premier".

(BIPS)

### ZOMO BIJE W CHORZOWIE

W wyniku brutalnej akcji ZOMO w Chorzowie na grupę plakaciarzy, i osoba doznała wstrząsu mózgu przebywa w szpitalu. Zatrzymano 18 osób; alumn seminarium duchownego został pobity w czasie przesłuchania. Zarząd Reg.SŁ-Dabr. zagroził strajkiem, jeżeli zatrzymanai nie zostaną zwolnieni. Wczoraj wieczorem wyszli oni na wolność.

(BIRS)

### STUDENCI NADAL STRAJKUJĄ

Wczoraj, dzięki mediacji prof.J. Szczepańskiego (bezp.), w Sejmie spotkali się KS WSI RADOM i zwiolennicy M. Hebby. Po 10 godzinach ustalono szczegóły techniczne następnego spotkania. Studenci strajkują, decyzji o ew. zmianie form protestu nie podjęli, a wywiad TV z M.Hebda chyba w tym nie pomoże.



# Czy samorząd osłabia „Solidarność”?

Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Rady Programowej Ośrodka Badań Społecznych i Prezydium ZR, na którym przedstawiono wyniki badań OBSu dotyczące spraw samorządu. Zreferował je A. Krasnowolski, a następnie odbyła się dyskusja.

1. Ideologiczne przesłanki poparcia „Solidarności” dla ruchu samorządu pracowniczego są tak dobrze znane, iż nie warto ich omawiać. Założenia taktyczne również są dobrze znane: ziamanie nomenklatury, likwidacja systemu nakazowego, odebranie władzom politycznej kontroli nad gospodarką. Niestety, równie jasno nie są określone konsekwencje tworzenia samorządu pracowniczego dla „Solidarności”, zwłaszcza na poziomie zakładu pracy. Podkreślimy więc wyraźnie: „Solidarność” określa się jako „ruch społeczny” - natomiast zgodnie z przyjętymi przez Związek założeniami tworzenia samorządu - podstawowe ogniwa Związku - KZ-ty - ograniczane są do pełnienia ról ogniw zwykłego związku zawodowego. Powstaje więc niebezpieczna zasadnicza rozbieżność: władze naczelne nie identyfikowane i nie identyfikujące się z klasycznym związkiem zawodowym zmuszają podstawowe ogniwa „Solidarności” do samograniczenia się, do pełnienia zwykłej działalności związkowej. Zilustrujmy ten proces wynikami badań OBS przeprowadzonymi w ciągu ostatnich 2 tygodni.

## „BANKRUCI” PODNOSZĄ GŁOWY

W co 3-cim z badanych zakładów powołana została rada pracownicza samorządu. W żadnym z przebadanych przypadków samorząd nie posiada uprawnień decyzyjnych w dziedzinie produkcji, polityki społecznej itd. W ponad połowie przypadków inicjatywa tworzenia samorządu wyszła z „Solidarności”. W pozostałych przypadkach inicjatywa wychodziła od POP-ów i związków branżowych. Rady pracownicze (RP) powoływane są wg klucza, co powoduje, że z głosami decydującymi o jej funkcjonowaniu wchodzi do niej przedstawiciele branżowców i partii. 1/2. Nie wystąpił ani jeden przypadek złożenia deklaracji, iż powołanie samorządu ma na celu realizację zadań Związku czy też przejęcia przez robotników zarządzania zakładem. 3/3. Statuty tworzonych samorządów oparte są na ustawie sejmowej. 4/4. W zgodnej opinii działacze Związku skutki powołania samorządu są wyłącznie negatywne, a to dlatego, że: a) istnieje, bądź przewidywane są konflikty między przedstawicielami organizacji działających w zakładzie w sprawie zapewnienia reprezentatywności w RP, co może powodować rywalizację o stanowiska, b) przewiduje się ograniczenie roli „Solidarności” do tradycyjnej roli związku zawodowego, z którą jej działacze nie identyfikują się zupełnie, c) w momencie powstania RP oddelegowuje się czołowych działaczy „Solidarności” do pracy w samorządzie - co przy powszechnym braku ludzi umiających działać społecznie - osłabia, bądź rozбивa działalność KZ „Solidarności”. d) występują obawy przed manipulowaniem przez partię i branżowców, połączone z powszechnym uznaniem konieczności dopuszczenia ich przedstawicieli do RP, e) powołanie samorządu nie powoduje żadnych faktycznych zmian w funkcjonowaniu zakładu. Możemy mówić o powszechnej jedynolitości przeciętnych działaczy KZ-tów, którzy negatywnie oceniają akcje „samorządu”.

## SOLIDARNOŚĆ = SAMORZĄD

Możemy stwierdzić, że wbrew swoim przekonaniom działacze KZ

odpowiadając na apel Związku, poparli swoim autorytetem ruch samorządowy, który jest w tej chwili w dużej części zakładów przemysłowych przez „bankructwo społecznych” czyli PZPR i zw. branżowe. Fakt ten osłabia wyraźnie autorytet „Solidarności” i autorytet działaczy w oczach członków Związku. Do władz Związku w zakładach zostali wybrani najlepsi ludzie, jacy byli do dyspozycji - była to i jest generalna zasada: wszyscy, którzy w konflikcie państwa ze społeczeństwem powiedzieli się po stronie społeczeństwa, znaleźli się w KZ-tach „Solidarności”. W dodatku ich prestiż utożsamiany jest z prestiżem całej „Solidarności” jako symbolu odnowy społecznej. Działacze ze strony związkowców posiadają jednak przede wszystkim poparcie moralne, nie mogą natomiast znaleźć współpracowników w konkretnych działaniach. Z drugiej strony pomoc regionu jest niewystarczająca. Tak więc działacze KZ działają w pustce społecznej i to głównie determinuje charakter ich działalności. Przeważnie KZ funkcjonują wg modelu dawnych rad zakładowych jednak co 5-ty z badanych KZ pełni również faktycznie rolę samorządu. Przejawia się to w: a) kontroli produkcji, podejmowaniu decyzji o przeznaczeniu części produkcji (gł. chodzi o produkcję z wolnych sobót, która jest przeznaczana na handel wymienny) b) współdecydowaniu o planach zakładu i podziału budżetu, c) prowadzeniu akcji weryfikacyjnej kadry kierowniczej i załogi, d) kontroli pracy załogi, e) dążeniu do wzrostu produkcji, f) prowadzeniu polityki kadrowej, g) podejmowaniu inicjatyw w zwolnieniach i przeszerzowaniach, h) usprawnianiu produkcji zakładu, do czego wykorzystuje się nowych kooperantów uzyskanych dzięki kanałom związkowym. Ważnym kryterium określającym funkcję i charakter KZ-tów jest stosunek do zwolnień pracowników. W ponad połowie przypadków działacze KZ rozpatrywali indywidualnie każdy przypadek kwalifikowany do zwolnienia, jednak co 6-ta KZ wychodziła z inicjatywą zwolnienia osób nie pracujących. Powtórzmy: rolę samorządu pełni co 5-ta KZ niezależnie od organów samorządowych tworzących na terenie zakładu. Natomiast co istotniejsze - prawie wszyscy związkowcy oczekują faktycznie od „Solidarności” pełnienia roli samorządowej bądź kierowania samorządem.

## IDEOLOGIA NIERZECZYWISTOŚCI

W tej sytuacji poparcie udzielone akcji samorządowej przez działaczy związkowych często stawia działaczy wobec konieczności rozstrzygnięcia sprzecznych z interesami pracowników. Wchodzenie wszystkich sił dysponowanych przez „Solidarność” na terenie zakładu do RP powoduje konieczność pełnienia przez działaczy KZ-tów ról wykluczających się wzajemnie. Ta sytuacja stwarza niebezpieczeństwo osłabienia pozycji Związku w zakładzie, a co za tym idzie - Związku w ogóle. Tworzenie samorządów na terenie zakładów zlikwidowało „czysty układ” „Solidarności” - władza. Funkcjonowanie RP powoduje, że konieczne jest myślenie kategoriami ideologicznymi (RP = zbiorowy dyrektor, dyrektor = wynajęty zarządca, „Solidarność” = kontroler obu sił w sporach pracowniczych). Władze „Solidarności” miały dość sprzeczne koncepcje roli Związku w tej akcji: a) samorząd autentyczny - „Solidarność” jest tylko patronem jako zwykły zw. zawodowy, b) samorząd sterowany przez członków Związku. Obie te koncepcje nie znajdują odbicia w dostępnych nam faktach. Wygląda więc na to, iż akcja „samorząd” w olbrzymiej mierze posłużyła do realizacji planów

władzy, gdyż hasło przejmowania przez samorządy władzy w zakładach poprzestawiało wyłącznie w sferze idei. Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, iż akcja samorządowa nie może doprowadzić do faktycznego przejmowania władzy w zakładzie, gdyż: a) w warunkach niezmienionego systemu politycznego i gospodarczego samorząd nie może funkcjonować efektywnie, b) ruch samorządowy nie zmienia systemu gospodarczego, a tym bardziej politycznego, c) faktycznie funkcjonujące samorządy pracownicze mogą występować „wyspowo”. Nie ma więc szans dla stworzenia alternatywnej struktury dla państwa, opartej na zasadzie porozumienia samorządów.

## DYSKUSJA

Po referacie A. Krasnowolskiego zaczęła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos H. Wujec, który powiedział, że ruch samorządowy początkowo rozwijał się bez pomocy Związku. Dopiero po uchwale sejmowej nastąpiło rozwinięcie tego ruchu w oparciu o „Solidarność”. Jednak nie posiada on wewnętrznej dynamiki a jego przyszłość stoi pod dużym znakiem zapytania. H. Wujec sądzi, że ruch samorządowy trzeba wspomóc powołując grupy konsultantów. P. Krasnowolski (OBS) stwierdził, że Związek nie dochodzi do wyborów do samorządów „beztętnie”, a przedstawiciele PZPR i branżowców zachowują dyscyplinę i w wyborach skreślają wszystkich kandydatów „Solidarności”. Postulował więc, by członkowie Związku postępowali tak, jak ich przeciwnicy.

## POWROT DO ŹRÓDEŁ

Podsumowując dyskusję, trzeba stwierdzić, że - jak wynika z przeanalizowanego materiału - mamy obecnie do czynienia z zatamaniem się polityki Związku w sprawie samorządów. Przyczyna tego było głoszenie przez władze związkowe ogólnych haseł bez rozróżniania społecznej rzeczywistości w zakładach pracy. Związek dla celów politycznych sformułował swoista „ideologię samorządową” i usiłuje ją realizować niekiedy wbrew interesom zakładowych działaczy i załóg. Nie jest przypadkiem, że eksperci Związku zajmujący się samorządami, to przede wszystkim ideolodzy (J. Kurom, J. Staniszkis, J. Strzelecki). Równie działacze Związku wyższych szczebli zarzucili się ideologicznym sposobem myślenia. Zdaniem L. Dorna, jego ślady można znaleźć w wypowiedzi H. Wujca. Związek musi zatem skorygować swoją politykę w sprawie samorządów. Należy zacząć od głośnego wypowiedzenia pozytywistego stwierdzenia, że w zakładach to nie samorządy, lecz Komisje Zakładowe są reprezentantami interesów załóg. Także w działaniach, związanych z reformą gospodarczą należy postawić na KZ-y-gdyż to one właśnie, a nie ruch samorządowy mogą stanowić oddolną siłę na rzecz reformy. Należy też walczyć o takie rozwiązania prawne, które byłyby korzystne dla KZ-ów, a nie dla wciąż nie istniejącego ruchu samorządowego. W zakładach pracy i w całym kraju „Solidarność” jest najważniejsza i nie jej nie może zastąpić. (opr. P.P.)

25 listopada 1981  
zmarł w Londynie

s+p

ANDRZEJ STYPUŁKOWSKI

Dyrektor wydawnictwa Polonia Book Found, które opublikowało wiele dzieł fundamentalnych dla polskiej literatury i historii. Kultura polska poniosła bolesną stratę.